

Dariusz Dolański

## KATOLICY I PROTESTANCI W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI ŚLĄSKA W XVI WIEKU

Jak mówi tradycja, 31 października 1517 roku około godziny dwunastej w południe Marcin Luter przybił 95 tez dotyczących odpustów do drzwi kościoła w Wittenberdze.

Później Luter powiedział, że plakaty z jego tezami obieży Niemcy w ciągu czterech dni<sup>1</sup>. Niepoślednią rolę odegrał tu druk. Tekst rozsyłano na wszystkie strony, w małym i większym formacie, tłumaczono z łaciny na niemiecki, czytano, dyskutowano, odczytywano tym, którzy czytać nie umieli. Poza odczytywanym na głos drukiem ulotnym rozpowszechniały się pogłoski. Z tekstów pisanych powoli zaczęła tworzyć się tradycja. Prawdopodobnie tą drogą, jak w całym Cesarstwie, myśl Lutra dotarła do miast śląskich: Wrocławia, Legnicy, Głogowa, Zielonej Góry, Żagania i wielu innych.

Bardzo możliwe, że pierwsze pogłoski o augustianinie z Wittenbergi dotarły do niektórych miast śląskich jeszcze przed ogłoszeniem tez. W latach 1508-1510 rektorem uniwersytetu w Wittenberdze był rodowity zielonogórzanin Mikołaj Fabri (zm. 1516)<sup>2</sup>. Wśród studentów tego uniwersytetu również było kilku zielonogórzan: w 1509 roku studia rozpoczął tam Andreas Ebert, a później Vulpertus Dur, Michael Sartoris, Johannes Geuth (Jeuthe) i Jakob Thomerax<sup>3</sup>. O uniwersytet w Wittenberdze zahaczyli także (choć nie wiadomo, czy mogli spotkać się z wykładami Lutra) dwaj kanonicy z głogowskiej kapituły — Marcin Otto i Jerzy Sauermann<sup>4</sup>. Podobno już w 1517 roku kozuchowski proboszcz Valerius Rosenhein zaliczał się w poczet zwolenników Lutra<sup>5</sup>, w 1519 roku działał w okolicach Głogowa magister

<sup>1</sup> R. Friedenthal, *Marcin Luter. Jego życie i czasy*, Warszawa 1991, s. 135.

<sup>2</sup> J. P. Majchrzak, *Zielonogórzanie w kręgu Marcina Lutra*, [w:] *Reformacja na polskich ziemiach zachodnich. W 500-lecie urodzin Marcina Lutra*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1986, s. 71, 73.

<sup>3</sup> H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien*, Grünberg 1922, s. 77.

<sup>4</sup> H. Gerlic, *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej i jagiellońskiej (1120-1526)*, Gliwice 1993, s. 185.

<sup>5</sup> H. Dumrese, E. Dumrese, *Kirchengeschichte der evangelischen Gemeinde Freystadt*, Freystadt 1909, s. 5.

Fabian Geppert, o którym wspomina się, że był pierwszym heretykiem w mieście i dał początek sektom innowierczym<sup>6</sup>.

Charakterystyczne, że na Śląsku nie zachowały się informacje dotyczące echa, jakim odezwało się wystąpienie Lutra. Zresztą przed sejmem w Wormacji w 1521 roku i wypowiedzeniem przez Lutra sławnych słów: *Hier stand ich, ich kann nicht anders*, które były wyraźnym przyznaniem się do herezji i odrzuceniem autorytetu Kościoła i papieża, Luter był tylko jednym z synów Kościoła znajdującym się na drodze błędu. Wydarzenia, które rozegrały się w Wormacji, i otrzymane przez Lutra polityczne poparcie świadczyły, że mimo pozornej ciszy jego poglądy znalazły wielu zwolenników.

W owych pierwszych latach reformacji śląskiej w wielu miejscowościach „nowinki” nie przerodziły się jeszcze w wykrystalizowane wyznanie luteranckie. W poszczególnych środowiskach i w umysłach poszczególnych ludzi ścierały się idee, najrozmaitsze prądy i dążenia. Górowała negacja teorii i praktyki Kościoła rzymskiego. Drogi do Prawdy szukano rozmaicie, w rozmaity też sposób tworząc w śląskich kołach intelektualistów jej oblicze. Na kształt reformacji śląskiej w tym początkowym okresie istotny wpływ wywarła dysputa teologiczna, która odbyła się we Wrocławiu w 1524 roku. Poruszano w niej kwestie Słowa Bożego, roli Chrystusa i w końcu kwestie małżeństwa; nowych idei bronił wówczas Johannes Heß<sup>7</sup>.

W rozwoju reformacji śląskiej pewną rolę odgrywała tolerancja biskupów i bierna postawa władzy świeckiej (nie tyle słabej i niezdolnej do działania monarchii czeskiej, co książąt lokalnych). Na Śląsku bardzo wcześnie w niektórych wypadkach zaczęła działać zasada *cuius regio, eius religio*. Tak było w księstwie ziebickim, którego władca Karol już w 1522 roku korespondował z Lutrem. Fryderyk legnicki już w 1524 roku sięgał po sekularyzację dóbr duchownych i wydał mające obowiązywać w całym księstwie legnickim zarządzenie, wedle którego Słowo Boże miało być głoszone tylko na podstawie ewangelii<sup>8</sup>. Jerzy Hohenzollern już w 1523 roku zasadę tę zaczął wprowadzać w księstwie karniowskim i zmuszał opornych do przyjmowania luteranizmu. Z drugiej strony te same metody stosowało duchowieństwo katolickie, czego przykładem mogą być nakazy i polecenia pańskie z 1531 r. ze wsi Górka przynależącej do kapituły głogowskiej<sup>9</sup>. Podobne metody stosowano

<sup>6</sup> *Annales glogoviensis bis z. J. 1493*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 10, wyd. H. Margraf, Breslau 1877, s. 66.

<sup>7</sup> W. L a n g, *Johannes Heß und die Disputation in Breslau von 1524*, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte” N. F., t. 37, R. 1985, s. 26-31.

<sup>8</sup> E. M a l e c z y ń s k a, *Epoka feudalna od XIV do XVI w.*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, Do roku 1763, red. K. Maleczyński, cz. 2, *Od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w.*, Wrocław-Kraków 1963, s. 387.

<sup>9</sup> *Nakazy pańskie w sprawie religii katolickiej we wsi Górka (1531)*, AAWr: *Schöppenbuch des Dorffes Gorka per me Gasparem Kern ex veteri codice noviter transcriptus, 1530-1591*, sygn. Vic, 9a, f. 5.

także w innych wsiach<sup>10</sup>. Ta postawa, usprawiedliwiona już pokojem w Augsburгу, była typowa w końcu XVI stulecia. W 1582 roku stany śląskie skarżyły się cesarzowi, iż duchowieństwo katolickie zmusza luteran do wyrzekania się wiary i przechodzenia na katolicyzm<sup>11</sup>.

Wcześniej jednak na prawym skrzydle reformacji panowała specyficzna sytuacja milczącego przymierza między coraz wyraźniej skłaniającemu się ku ideom Lutra klerowi a biskupami wrocławskimi. Biskup Johann von Thurzo (1506-1520) wysłał nawet w 1520 roku na studia do Wittenbergi kanonika Dominika Schleupnera, by ten zapoznał się z ideami głoszonymi przez Lutra i Melanchtona<sup>12</sup>.

W 1520 roku biskupem wrocławskim został dotychczasowy starosta głogowski Jakob von Salza. W przeciwieństwie do swego poprzednika, nie posiadał on humanistycznego wykształcenia, ale znał prawo i był człowiekiem otwartym na nowe idee.

Wprawdzie w kapitule odzywały się głosy o niebezpieczeństwie rozszerzania się luteranńskiej herezji, ale mimo to oskarżonych księży nie wyłączano z Kościoła. Pod naciskiem kapituły Jakob von Salza zwołał jednak w 1523 roku synod, który zajął się problemem szerzenia się nauki luteranńskiej na Śląsku. Postanowienia synodu dotyczyły zwiększenia dyscypliny wśród duchowieństwa i walki z rozprzestrzeniającą się herezją. W obawie przed złośliwymi atakami różnowierców zaniechano publikacji tych postanowień, co w praktyce oznaczało nikłą możliwość wprowadzenia ich w życie<sup>13</sup>.

Salza nie był zwolennikiem starych działań przeciwko odstępcom od wiary. Uważał, że jedyną skuteczną formą walki Kościoła z luteranami jest zjednoczenie sił cesarza i papieża oraz utworzenie w Lipsku swoistego centrum propagandy, w którym wierni Kościołowi rzymskiemu uczeni podjęliby krytykę pism Lutra i jego zwolenników<sup>14</sup>. Salza zdawał sobie sprawę, że przy powszechnym oporze ze strony panów i mieszczaństwa wszelkie próby zahamowania reformacji spełzną na niczym. Uważał się za zwierzchnika zarówno pozostających przy starej nauce księży, jak i zwolenników Lutra, co pozwoliło na utrzymanie pewnej, chociażby formalnej łączności między starą hierarchią a reformatorami.

---

<sup>10</sup> Por.: AAWr: *Schöppenbuch von Oberbriesnitz, Pfarrei Briesnitz, Kreis Sprottau*, sygn. Vic.

<sup>11</sup> *Skarga stanów śląskich do cesarza* (30.04.1582), AAWr: *Manuale Mandelau*. 1575-1812, sygn. Vic, 23a, f. 11.

<sup>12</sup> H. Ziegler, *Die Gegenreformation in Schlesien*, Halle 1888, s. 3.

<sup>13</sup> J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 10, *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław 1963, s. 232-233.

<sup>14</sup> A. Sabisch, *Die Bischöfe von Breslau und die Reformation in Schlesien. Jakob von Salza (†1539) und Balthasar von Promnitz († 1562) in ihrer glaubensmässigen und kirchenpolitischen Auseinandersetzung mit den Anhängern der Reformation*, Aschendorf-Münster 1975, s. 56.

Ta postawa wrocławskiego biskupa zauważona była przez Filipa Melanchtona, który nie wahał się nazwać kościoła wrocławskiego najspokojniejszym kościołem w granicach Cesarstwa<sup>15</sup>. Wpływ nastawionego na dialog Melanchtona był nie bez znaczenia dla przebiegu reformacji śląskiej. Wiadomo, że spotykał się z nim Hans von Rechenberg. Ścisłe kontakty z Melanchtonem utrzymywał mgr Johann Gigas z Kozuchowa, który starał się wprowadzać filipinizm w swojej gminie<sup>16</sup>.

Filip Melanchton był zawsze humanistą, dlatego też nie mógł pogodzić się do końca z pesymistyczną teologią Lutra i skłaniał się ku poglądom, że człowiek może przyczynić się do swego zbawienia. Poprzez tę teorię rehabilitował „dobre uczynki” i uświęcenie, wracając jak gdyby do katolicyzmu. Zaniepokojony chaosem w Niemczech i sporami wśród protestantów, doszedł do wniosku, że trzeba przywrócić znaczenie Tradycji, myślał o pojednaniu z katolikami, skłaniając się jednocześnie ku protestanckiej koncepcji zaprzeczenia realnej obecności Chrystusa w Eucharystii<sup>17</sup>.

W 1536 roku miało miejsce wydarzenie, które mogło mieć istotne znaczenie dla stosunków na Śląsku — Jakob von Salza został nadstarostą śląskim. Od tej pory ustalili się zwyczaj, że urząd ten sprawowali biskupi wrocławscy jako naprzędniejsi spośród książąt śląskich. Połączenie władzy świeckiej z władzą kościelną w dobie reformacji miało niepoślednie znaczenie, biskupi bowiem — mimo wyraźnego czasem indyferentyzmu religijnego — obowiązywani byli jednocześnie wypełniać jako zastępcy króla na Śląsku restrykcyjne cesarskie mandaty antyreformacyjne.

Biskup von Salza nie nadużywał jednak swojej dwuwładzy. Na przykład w 1536 roku opat żagański Szymon II postanowił podjąć kroki zmierzające do ograniczenia wpływu protestantyzmu na terenie parafii zależnych od klasztoru. 7 września wystosował on do biskupa list, w którym informował o stanie życia religijnego w przynależnych do klasztoru parafiach i ich sąsiedztwie, zwłaszcza w posiadłościach Hansa von Rechenberg, i prosił o zgodę na obsadzenie przynależnych do klasztoru parafii przez księży świeckich, jako że klasztor nie miał odpowiedniej liczby duchownych<sup>18</sup>. Biskup w odpowiedzi wysłanej z Otmuchowa udzielił zgody na prośbę Szymona II, nakazując jednocześnie, by strzegł się on przed osadzeniem w parafiach zeświecczonych księży i zakonników, ponieważ to mogło prowadzić do oderwania się parafii od katolicyzmu<sup>19</sup>. Nie uczynił jednak nic, by odpowiednich księży skierować

<sup>15</sup> E. Maleczyńska, *op. cit.*, s. 399.

<sup>16</sup> H. Dumrese, E. Dumrese, *op. cit.*, s. 10.

<sup>17</sup> J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII wieku*, t. 1, *Narodziny i rozwój reformy protestanckiej*, Warszawa 1986, s. 68-69.

<sup>18</sup> List Szymona II, opata klasztoru augustianów w Żaganiu do biskupa Johanna von Salza z dn. 07.09.1536, [w:] M. E f f n e r, *Geschichte der katholischen Pfarrei Grünberg in Niederschlesien von ihrer Gründung bis zum 1840*, Grünberg 1840, s. 81.

<sup>19</sup> List biskupa wrocławskiego Jakoba von Salza do opata klasztoru augustianów w Żaganiu z dn. 15.09.1536, [w:] M. E f f n e r, *op. cit.*, s. 83.

do augustiańskich parafii. Do mianowania katolickiego księdza w sprotestan-tyzowanej Zielonej Górze doszło dopiero w 1540 roku i to na bardzo krótko. Nieliczni katolicy przegrali w walce z luterąską większością, wśród której niechęć do nowego proboszcza była tak wielka, że w 1541 roku musiał opuścić miasto<sup>20</sup>.

Śląsk wyraźnie wchodził w okres dominacji protestantów. W samym Wrocławiu luteranie zdobyli znaczną przewagę. Przy katolicyzmie pozostali jeszcze nieliczni, a jego ostoją był tylko Ostrów Tumski. Na terytorium diecezji do większości miast wkroczyła reformacja i odtąd obok siebie egzystowali zwolennicy nowej i starej wiary. O sytuacji w Kościele śląskim może świadczyć spóźniony (1541) list gratulacyjny wystosowany przez Filipa Melanchtona do Balthasara von Promnitz w związku z objęciem przez niego biskupstwa<sup>21</sup>.

Charakterystyczne, że znowu kapituła przejawiała więcej energii w zwalczaniu reformacji niż biskup. Na posiedzeniu 12 października 1554 roku kapituła uchwaliła szereg postulatów dotyczących walki z reformacją i zażądała, by biskup podjął odpowiednie kroki. Dotyczyły one między innymi sprowadzenia katolickich nauczycieli do szkół i zniszczenia luterąskich ksiąg w bibliotekach kościelnych<sup>22</sup>. Należy się spodziewać, że także synody biskupa Balthasara von Promnitz z roku 1558 i 1560 poruszały podobne problemy związane z życiem codziennym kleru, jego poziomem moralnym i intelektualnym<sup>23</sup>. Był to nadal bardzo istotny problem, skoro archidiakon głogowski Johann Curtius, mianowany w 1554 roku, rezydował poza Głogowem, a wielu ówczesnych kanoników nie spełniało obowiązków kapłańskich<sup>24</sup>.

Tam, gdzie istniały silne ośrodki religijne, reformacja napotykała większy opór, jak w Szprotawie czy Głogowie. Około 1550 roku połowa parafii śląskich pozostawała przy katolicyzmie, połowa przeszła na ewangelicyzm<sup>25</sup>. Ta statystyka nie przedstawiała jednak faktycznego obrazu: w wielu miastach katolicy księża utrzymywali się w swoich parafiach, mimo iż większość mieszkańców skłaniała się ku reformacji.

Postępy reformacji, przynajmniej w jej instytucjonalnym kształcie, były znacznie wolniejsze w tych regionach, w których działania władców świeckich połączone były z zabiegami Kościoła. Wydawałoby się więc, że w księstwach korony reformacja powinna mieć szczególnie utrudnioną drogę. Tak też było, ale tylko tam, gdzie władzę bezpośrednio sprawował starosta, w innych

<sup>20</sup> H. Schmidt, *op. cit.*, s. 78.

<sup>21</sup> *Ad clarissimum principem eundemque reverendissimum dominum, dominum Baltasarem episcopum Vratisl. etc. epistola gratulatoria. Adiecta est epistola Phil. Melanchton ad eundem episcopum, Vratislaviae 1541.*

<sup>22</sup> AAWr.: *Acta Capituli*, 1549-1555, sygn. IIIb3, fol. 250r-251r.

<sup>23</sup> J. Sawicki, *op. cit.*, s. 235.

<sup>24</sup> J. i A. Sadowscy, *Kolegiata w Głogowie: historia archidiakonatu głogowskiego, zaginione dzieła sztuki*, [Głogów 1987], s. 8.

<sup>25</sup> E. Maleczyńska, *op. cit.*, s. 84.



miastach, o silnym samorządzie lub zależnych od rycerstwa, mandaty królewskie często nie były egzekwowane, Ten stan bardzo dobrze ilustruje sytuacja w księstwie głogowskim, w którym reformację udało się powstrzymać tylko w stolicy.

Charakterystyczny jest przy tym fakt, że w początkowym okresie władze świeckie przejawiały znacznie więcej inicjatywy w walce z reformacją, niż kościelne. Już król Ludwik Jagiellończyk był zapamiętałym wrogiem reformacji, zajęty jednak przede wszystkim problemem tureckim, nie zdążył podjąć odpowiednich decyzji dotyczących zwolenników nowej wiary<sup>26</sup>.

Nacisk na walkę z reformacją wychodził natomiast wyraźnie z kręgów habsburskich. Habsburgowie przejęli władzę w Czechach po śmierci Ludwika pod Mohaczem w 1526 roku. Nowy król Czech Ferdynand I (1526-1563), brat Karola V, już w 1527 i 1528 roku wydał ostre edykty przeciwko luteraniskim kaznodziejom w krajach habsburskich. Edykt z 1 sierpnia 1528 roku groził konfiskatą mienia lub śmiercią wszystkim, którzy odchodzą od wiary rzymskiej i głoszą nowe nauki<sup>27</sup>. Powołując się na te mandaty, starosta głogowski Karl von Münsterberg wydał rozkaz wydalenia ze Szprotawy luteraniskiego kaznodziei Nikolausa Grenewicza<sup>28</sup>. W 1534 roku Ferdynand żądał usunięcia ze Śląska luteraniskiego duchowieństwa. Odpowiednie mandaty, kierowane bezpośrednio do poszczególnych feudałów czy władz miejskich, dotyczące między innymi terenu Głogowa i Kozuchowa, były ogłaszane corocznie w latach 1527-1538<sup>29</sup>. Charakterystyczne, że zagański opat Jakob Gröbe, walcząc z głoszącym nowe idee w Zielonej Górze Paulem Lembergiem, odwoływał się nie do biskupstwa, lecz do króla Ferdynanda I i starosty księstwa głogowskiego Karla von Münsterberg. Lemberga udało się wydalić z miasta, ale schronienie znalazł na dworze księcia legnickiego.

Walka prowadzona przez Ferdynanda z luteranizmem na Śląsku wzmogła się jeszcze po 1539 roku, kiedy to zaczął działać krakowski minorityta, inkwizytor i antyluteraniski kaznodzieja Hildebrant. W 1538 roku cesarz zażądał od stanów śląskich pełnego wypełnienia wszelkich świadczeń na rzecz duchowieństwa. W ślad za tym poszły nakazy zwrotu zabranych kosztowności i zsekularyzowanych majątków. Wreszcie w 1541 roku wyszedł ostry mandat zakazujący wprowadzania nowinek religijnych i zajmowania dóbr kościelnych<sup>30</sup>.

Jednocześnie niektóre miasta śląskie dopracowały się kompromisowych rozwiązań, które łagodziły napiętą sytuację tam, gdzie wpływy katolików zupełnie jeszcze nie zanikły. Tym rozwiązaniem było symultaniczne użytko-

---

<sup>26</sup> H. Ziegler, *op. cit.*, s. 6.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>28</sup> C. B a i e r, *Geschichte der Stadtpfarkirche ehemaligen Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 27.

<sup>29</sup> E. M a l e c z y Ń s k a, *op. cit.*, s. 399.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 399-400.

wanie kościołów. Między innymi propozycja ta została przyjęta w 1565 roku w Szprotawie<sup>31</sup>, skorzystano z niej także w końcu XVI stulecia w Głogowie<sup>32</sup>.

Generalnie spory między katolikami i luteranami starano się rozwiązywać drogą negocjacji z udziałem cesarskich komisji. Choć zdarzały się, tak jak w Głogowie, próby opanowania kościołów siłą lub nawet profanacji cmentarzy, niemniej to właśnie komisje znajdowały przyjmowane przez miasta rozwiązania. Komisje te miały za zadanie poszukiwanie rozwiązań kompromisowych, a ich skład odzwierciedlał interesy obu konfesji. W powołanej przez cesarza komisji, która miała zająć się obroną katolickiego duchowieństwa w Szprotawie, obok biskupa wrocławskiego zasiadło dwóch protestantów: Jerzy Brzeski i rycerz Schaffgotsch. Jerzy Brzeski wraz z innymi protestantami wchodził w skład komisji rozstrzygającej spory w Głogowie<sup>33</sup>.

O postępowaniu Ferdynanda na Śląsku w znacznej mierze zadecydowało pokonanie związku szmalkaldzkiego w Niemczech i niepowodzenie powstania praskiego w 1547 roku. Te wydarzenia zapoczątkowały pierwszy okres skutecznego oporu wobec reformacji. W pierwszej kolejności Ferdynand obrócił się przeciwko anabaptystom, wydając w 1547 roku nakaz całkowitego ich wygnania z krajów habsburskich. Fala represji, jaką zostali dotknięci heretycy śląscy, najmniej dotknęła luteran. Edykt królewski z 28 listopada 1550 roku, nakazujący usuwać ze Śląska wszystkich księży podejrzanych o fałszywą naukę, był w warunkach, gdy większość duchownych opowiadała się za luteranizmem, trudny do realizacji. Nawet tam, gdzie czynnie przeciwstawiały się reformacji resztki katolickiego duchowieństwa, działania wobec luteran były w zasadzie nieskuteczne. Mimo restrykcyjnych działań cesarza luteranie śląscy dotrwali tak do 1555 roku, gdy kwestie religijne zostały uregulowane pokojem w Augsburgu. Pokój ten nie rozstrzygał spraw doktrynalnych, regulując jedynie kwestie własności i jurysdykcji kościelnej. Uznając równouprawnienie dwóch wyznań w Rzeszy, wprowadzał zasadę *cuius regio, eius religio*.

Trzecia ćwierć XVI stulecia nacechowana była wyraźną przewagą protestantyzmu, choć w 1556 roku na Śląsk przybyli pierwsi jezuici<sup>34</sup>. Po zakończeniu soboru trydenckiego w 1563 roku Kościół katolicki, wzmocniwszy się wewnątrz, podjął ofensywę przeciw protestantyzmowi. Na Śląsku jednak nie miał sprzyjających ku temu warunków. Biskupem wrocławskim był Kaspar von Logau (1562-1574), pochodzący ze starego śląskiego rodu szlacheckiego, bardziej dbały o gromadzenie dóbr, niż o stan swego Kościoła. Niewiele uczynił dla jego obrony, a jego nieliczne i lękliwe zarządzenia nie doczekały

<sup>31</sup> C. B a i e r, *op. cit.*, s. 30-33.

<sup>32</sup> Szerzej na temat reformacji w Głogowie: D. D o l a ń s k i, *Z dziejów reformacji w Głogowie*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Głogowa*, t. 3, red. K. Matwijowski, Głogów-Wrocław 1993.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>34</sup> E. M a l e c z y ń s k a, *op. cit.*, s. 403.

się realizacji. Więcej gorliwości wykazała kapituła wrocławska, ale i jej uchwały nie były realizowane. Sprzyjała też temu postawa nowego cesarza.

Następca Ferdynanda, cesarz Maksymilian II (1564-1576), w młodości wyraźnie przechylał się na stronę protestantów i formalnie pozostając wiernym katolicyzmowi, przybrał kurs tolerancyjny, co w rezultacie umożliwiło dalszy rozwój reformacji.

Taka postawa Maksymiliana II umożliwiła w końcu rozwój reformacji w miastach, w których do tej pory katolicy stawiali największy opór — m. in. Głogowie. Przede wszystkim głogowianie powołali luterańskiego duchownego Joachima Spechta i choć nie mieli jeszcze wolności kultu w mieście, to został uczyniony pierwszy krok w tym kierunku.

Polityka nowego cesarza Rudolfa II (1576-1611) była wobec luteran niesprzyjająca, opowiedział się on bowiem zdecydowanie po stronie kontrreformacji. Wychowany jakiś czas na dworze Habsburgów hiszpańskich, zapatrzony w postać Filipa II, Rudolf II tylko raz pokazał się na Śląsku, w 1577 roku, by odebrać hołd stanów. Sprawami Śląska osobiście się nie zajmował.

Więcej troski o wzmocnienie Kościoła i podniesienie poziomu kulturalnego i moralnego kleru wykazywał nowy biskup Martin Gerstmann, ale i on nie podejmował zdecydowanej walki z protestantyzmem. Jako biskup bronił przede wszystkim swej niezależności od arcybiskupa gnieźnieńskiego. Dopiero w 1580 roku — zgodnie z życzeniem kapituły wrocławskiej — przyjął postanowienia soboru trydenckiego<sup>35</sup>. Na drogę śmielszych posunięć kontrreformatorskich wszedł Gerstmann pod naciskiem kapituły, starając się raczej stosować politykę półśrodków i międzywyznaniowego lawirowania. W kapitule duch kontrreformacji zapanował głównie dzięki nowym kanonikom, wykształconym w Collegium Germanicum w Rzymie. Okres episkopatu Gerstmannna można uważać za przejściowy między indyferentyzmem poprzednich biskupów a działalnością bojowników kontrreformacji w rodzaju Andreasa Jerina (1585-1596) i Hansa Sitscha (1600-1608).

Ireniczna, nacechowana wpływami Melanchtona postawa luteran, indyferentna religijnie pozycja niektórych biskupów i potwierdzenie zasady *cuius regio, eius religio* w 1555 roku sprawiły, że mimo licznych sporów nie doszło na Śląsku do krwawych wydarzeń, mimo kilku symptomatycznych demonstracji. Kilkakrotnie dochodziło do sporów, a nawet przemocy między świeckimi zwolennikami nowej i starej nauki. Do tego typu sytuacji kilkakrotnie dochodziło w Głogowie. List biskupa Jakoba von Salza wspomina także o zamieszkach w Zielonej Górze<sup>36</sup>.

---

<sup>35</sup> K. Piwarski, *Epoka feudalna*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1..., cz. 3, *Od końca XVI w. do r. 1763*, s. 304.

<sup>36</sup> *Jakub von Salza, biskup wrocławski, do opata klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu Szymona II w sprawie szerzącej się reformacji*, [w:] *Źródła i materiały do dziejów Środkowego Nadodrza. Wybór*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1966, s. 47-78.



*Status quo* utrzymać się jednak nie dało, a spokojny przebieg reformacji przypominał ciszę przed burzą. Fala religijnych namiętności wzbierała; w końcu XVI stulecia w Głogowie doszło do buntu luteran, a w Zielonej Górze rozgorzała rywalizacja między zwolennikami Lutra i Kalwina.

Szerzeniu się kalwinizmu sprzyjała postawa jednego z najbardziej znanych teologów śląskich, absolwenta uniwersytetu w Wittenberdze i osobistego przyjaciela Melanchtona, Zacharias Ursinusa. Początkowo był on gorliwym zwolennikiem filipinizmu, jego poglądy uległy jednak ewolucji, tak że w 1559 roku stanął otwarcie po stronie teologii kalwińskiej<sup>37</sup>.

Określenie rzeczywistego oddziaływania kalwinizmu jest niezwykle trudne, źródła nie zawsze rozróżniają poszczególne odłamy reformacji. Tam, gdzie nie doszło do otwartych konfliktów między luteranami a kalwinami, trudno dziś stwierdzić, czy wpływy myśli kalwińskiej pojawiły się, czy też nie. Przy tym często zwolenników Melanchtona określano mianem „kryptokalwinów”.

Nosicielami idei kalwińskich byli zwykle pastory głoszący kazania w luteranśkich gminach. Często ograniczało się to tylko do pewnych inspiracji, nie przyjmując form konfesyjnych. Często mogło być tak, że idee kalwińskie pojawiały się wraz z określonym duchownym i wraz z nim przemijały, jako że przywiązanie do Kościoła luteranśkiego miało już swoje uzasadnienie i w praktyce społecznej, i w tradycji. Mamy jednak przykłady otwartych wystąpień zwolenników Jana Kalwina. Najbardziej charakterystyczna była sytuacja w Zielonej Górze.

Z kalwinizmem mieszkańcy miasta spotkali się w połowie XVI wieku i już wówczas doszło w mieście do niepokoїв na tle religijnym. Głoszący naukę Kalwina Lucas Kühne musiał w opuścić miasto, by powrócić tu po latach na zaproszenie opanowanej przez zwolenników genewskiego reformatora rady miejskiej. Na tle sporów między luteranśkim mieszczaństwem a kalwińską radą miejską doszło do rozruchów w mieście, ale mimo to zarówno luteranie, jak i kalwini korzystali z tzw. kościoła polskiego zbudowanego w końcu XVI stulecia<sup>38</sup>.

Na mapie ówczesnego Śląska było miejsce niezwykajne — Bytom Odrzański, w którym luteranizm, kalwinizm i nauki braci czeskich wzajemnie się przenikały. Stan ten niewątpliwie należy zawdzięczać właścicielom miasteczka Schönaichom. Stworzony przez nich ośrodek intelektualny promieniował w owym czasie nie tylko na Śląsk, a dzięki kontaktom z Leszmem wybiegał znacznie ponad regionalne znaczenie.

Mimo pewnej rywalizacji przedstawiciele kalwinizmu, a zwłaszcza luteranizmu szli ręką w rękę, gdy chodziło o zwalczanie skrajnych odłamów reformacji: schwenckfeldiańskiego i anabaptystycznego. Choć na terenie

<sup>37</sup> U. H u t t e r, *Zacharias Ursinus (1534-1583). Eine biographische und theologische Studie*, „Jahrbuch für schlesischen Kirchengeschichte” N. F. t. 62, R. 1983, s. 69.

<sup>38</sup> Szerzej na ten temat: D. D o l a ś k i, *Kalwinizm w Zielonej Górze*, „Studia Zielonogórskie”, red. A. Toczewski, t. 2, R. 1996.

Śląska obyło się bez krwawych wydarzeń, a nawet niektórzy panowie świeccy tolerowali przez jakiś czas w swoich posiadłościach anabaptystów ze względu na ich solidność i pracowitość, to jednak gminy nowochrześciców obawiały się ataków ze strony zarówno protestantów, jak i katolików. Powtarzające się co jakiś czas wielkie pochody anabaptystów na Morawy lub do Polski były wyraźnym przejawem prześladowań na religijnym tle. W nie lepszej sytuacji byli zwolennicy Kaspra Schwenckfelda; sam ich przewodnik duchowy musiał wyjechać ze Śląska w związku z niesprzyjającą sytuacją w Legnicy, jego zwolennicy zaś żyli zwykle w ukryciu<sup>39</sup>.

Walka z radykałami nie miała jednak tylko charakteru restrykcyjnego. Żagańscy minoryci na przykład, pragnąc utrzymać plebejuszy przy Kościele, na podstawie świadectwa z 1527 roku, starali się dobrotliwie napominać i uczyć przystępowania do spowiedzi. W instrukcji o sposobie przeprowadzania wizytacji kościelnych w biskupstwie wrocławskim z 1579 roku znajdują się wskazówki dotyczące kontaktu z ludem, nakazujące łagodne, a nie ostre jego traktowanie<sup>40</sup>. Taka polityka okazała się w znacznej mierze także mało skuteczna. W wyniku postępującej reformacji dochody klasztoru systematycznie malały, co świadczy o znacznych odstępstwach od katolicyzmu. Na przykład we wsi Jabłonów w 1516 roku 63 osoby płaciły czynsze na łączną sumę 99 marek, 43 grosze i 2,5 ch. W 1564 z tej samej wsi dochody klasztoru wyniosły 31 marek i 21,5 grosza<sup>41</sup>. Na spadek dochodów składały się wprawdzie różne czynniki (np. nieurodzaj), ale także świadczy on o powstrzymaniu się chłopów od płacenia czynszów. Z drugiej jednak strony przyjęcie reformacji nie oznaczało jednocześnie zaprzestania regulacji powinności wobec Kościoła. W księstwie głogowskim w 1564 r. na rzecz żagańskich augustianów czynsze płaciły: Zielona Góra, Kwilice, Kłobuczyn, Sobolice, Wilkanowo, Bulin, Borowina, Przecław, Międzylesie, Chynów, Stary Kisielin<sup>42</sup>. Podobna sytuacja panowała w Głogowie. Tamtejsza kolegiata — mimo zdecydowanej większości luteran — otrzymywała czynsze od mieszczan i z podległych wsi, choć i tu widać pewne uszczuplenie dochodu (idące w parze z mniej skrupulatnym rejestrem)<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> Por.: E. M a l e c z y ń s k a, *Gabrielowcy śląscy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 24, R. 1979; G. K o f f m a n e, *Die Wiedertäufer in Schlesien*, „Correspondenzblatt des Vereins für Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens” t. 3, R. 1887; O. K a d e l b a c h, *Ausführliche Geschichte Kaspar v. Schwenckfelds und Schwenckfelder in Schlesien, der Oberlausitz und Amerika nebst ihnen Glauben-Schriften 1524-1860*, Lauban 1861.

<sup>40</sup> R. H e c k, *Reformacja a problem walki klasowej chłopów śląskich w XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 6, R. 1961, s. 34.

<sup>41</sup> *Czins, Rente, Eynkomen und Czugehör czum Saganischen Geiststift geistlicher Thumhern*, [w:] G. S t e l l e r, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte der Güter Sagaher Augustiner (1516, 1564)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, t. 25, R. 1967, s. 182.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 189, 190 i in.

<sup>43</sup> AAWr: *Registrum Praeceptoris et Mansionarium Capellae Sanctae Crucis*, 1513-1602, sygn.: II b 128a-IIb128d; Kolegiata w Głogowie: *Liber receptionum*, 1538-1593, sygn. IV b. 2.

W ogóle charakterystyczne jest pewne dążenie do legalizmu w dążeniach protestantów. I tu znów można przywołać przykład Zielonej Góry, gdzie mieszczenie przez długie lata mimo korzystania z kościoła św. Jadwigi dążyli do zawarcia oficjalnych porozumień ze sprawującym nad nim patronat klasztorem w Żaganiu.

Przystąpienie do reformacji miało różnorodne podłoże: moralne, teologiczne, ekonomiczne. Charakterystyczne, że do anabaptyzmu przystępowali zwykle plebejusze, a do kalwinizmu patrycjat. To zresztą było przyczyną licznych sporów i słabości tych wyznań w stosunku do luteranizmu, którego zwolennicy rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych, choć można przyjąć, że część z nich znalazła się tu pod przymusem.

W zróżnicowaniu religijnym na Śląsku w XVI wieku nie odgrywały większej roli kwestie narodowościowe, choć stosunek między narodowością a wyznaniem miał istotne znaczenie na wszystkich obszarach mieszanych językowo. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że kler katolicki na Śląsku, który tak niedawno odgradzał się od wszelkich obcych i gotów był wykluczyć z kapituły Polaków w obliczu szerzącego się ruchu reformacyjnego i niewielkiego zainteresowania ze strony króla Czech, starał się o interwencję króla polskiego Zygmunta Starego. Już w sierpniu 1523 roku dotarły do rady miejskiej Wrocławia *litterae clausae* królewskie i odpis wydany w Polsce dekretu przeciwluterańskiego<sup>44</sup>.

Świadomość religijna była bardzo ważną sferą świadomości społecznej, a dla warstw ludowych bywała jedyną formą więzi refleksyjnej<sup>45</sup>. Niewiele wiemy, jaki wpływ na stosunki sąsiedzkie mieszkańców małych miast i wsi mogły mieć różnice narodowościowe, ale wydaje się, że w XVI stuleciu dominowała na Śląsku w tym zakresie spokojna koegzystencja<sup>46</sup>. Dowodem tego może być zbudowany w końcu XVI wieku tak zwany kościół polski w Zielonej Górze i mianowanie w niektórych miastach diakonów polskich.

Rok 1609 przyniósł ostatnią przed wojną trzydziestoletnią regulację stosunków wyznaniowych na Śląsku. Wydany przez Rudolfa II list majestatyczny, wymuszony w znacznej mierze sytuacją w Czechach i rywalizacją cesarza z bratem Maciejem, przyznawał wolność religijną wszystkim stanom, obejmując ludność w dobrach zarówno prywatnych, jak i koronnych. Postanowienia te miały jednak charakter ograniczony, dotyczyły tylko katolików oraz najliczniejszej i najsilniejszej zarazem grupy innowierców — luteran. Od tej chwili oba wyznania na Śląsku były równouprawnione<sup>47</sup>. List formalnie znosił

<sup>44</sup> E. Maleczyńska, *Epoka feudalna...*, s. 387.

<sup>45</sup> J. Dworzaczkowa, *Reformacja a problemy narodowościowe w przedrozbiorowej Wielkopolsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 23, R. 1978, s. 77.

<sup>46</sup> Por. D. Dolański, *Polacy i Niemcy w północnej części Śląska w XVI wieku*, „Rocznik Lubuski” t. 18, R. 1993.

<sup>47</sup> P. Konrad, *Der schlesische Majestätsbrief Kaiser Rudolfs II. vom Jahre 1609 in seiner Bedeutung für die städtische Konsistorium um die evangelischen Kirchengemeinden Breslaus*,

możliwość nawracania luteran mieczem. Z drugiej strony wolność religijna dla wszystkich stanów okazała się martwą literą, gdyż zasada *cuius regio, eius religio* uznawana była za powszechnie obowiązującą i w istocie postanowienia listu cesarskiego ograniczały się do wolnych miast i szlachty. Mimo że inne konfesje pozostawały nadal poza granicami prawa, list majestatyczny miał istotne znaczenie, ponieważ Rudolf II obiecał, że stanowisko nadstarosty śląskiego będzie powierzone z pominięciem biskupów wrocławskich księciu świeckiemu.

Dariusz Dolański

### KATHOLIKEN UND PROTESTANTEN IN SCHLESSEN IM 16. JAHRHUNDERT

Religiöse Neuheiten, die langsam zum ausgeprägten lutherischen Glauben wurden, haben sehr schnell die Städte und die schlesischen Landgüter durchdrungen. Die Ideen von Luther haben in Schlesien die eigene Gestalt angenommen, obwohl sie mit allgemeiner Strömung eng verbunden waren. Was für die schlesische Reformation besonders charakteristisch wurde, war der Einfluß des ironischen Gedankens von Phillip Melancton und seine Folgen im verhältnismäßig milden Verlauf der religiösen Wandlungen, der sich sowohl in Haltung der Bischöfe als auch der weltlichen Behörden und der Reformierten selbst ausdrückte.

Auf dem rechten Flügel der Reformation herrschte eine spezifische Situation der schweigenden Allianz unter dem sich immer deutlicher zu den Luthers Ideen neigenden Klerus, und den Breslauer Bischöfen. Sie haben sich übrigens für die Vorsteher sowohl der bei der alten Lehre gebliebenen Pfarrer als auch der Anhänger von Luther gehalten. Das erlaubte, wenigstens eine formale Verbindung zwischen alter Hierarchie und Reformatoren zu behalten. Es war charakteristisch, daß viel mehr Initiative im Kampf mit Ketzerei das Domkapitel als die Breslauer Bischöfe zeigte.

Am Anfang haben die weltlichen Behörden mehr Kraft als die kirchlichen Behörden für den Kampf gegen Lutheraner verwendet.

Erst in den Zeiten des Bischofs Martin Gerstmann, d.h.am Ende der 2.Hälfte des 16. Jahrhunderts kommt es zur Unternehmung des entscheidenen Kampfes gegen Protestantismus. Die Periode seines Episkopats kann für die Übergangsperiode zwischen Indifferentismus der früheren Bischöfe und Tätigkeit der Kämpfer der Kontrreformation (wie z.B. von Andreas Jerin) gehalten werden.

Andere Frage bilden die Beziehungen unter Lutheranern und Calvinisten. Es ist hier oft vor allem auf der wissenschaftlichen Ebene zur Rivalität gekommen. Beide Konfessionen gingen jedoch Hand in Hand mit dem Katholizismus, indem sie Anabaptismus bekämpften.